

## Natywizm vs empiryzm genetyczny

Jako człowiekowi preferującemu ścisły pogląd na rzeczywistość i uznającemu, że to kim jest człowiek jest sumą doświadczeń przez niego zdobytych w ciągu jego żywota, bliższą mi jest idea empiryzmu genetycznego.

Przez setki tysięcy lat ewolucja uformowała człowieka jako istotę inteligentną i samoświadomą, zdolną do bardzo efektywnego przekazywania zdobytej w wyniku doświadczeń wiedzy do młodszych pokoleń. Takie przekazanie wiedzy wymaga jednak czasu. Istota ludzka nie rodzi się przecież z doświadczeniami zdobytymi przez jej przodków. Większość bardziej złożonych organizmów musi we wczesnych etapach życia zdobyć choćby część elementarnej wiedzy w drodze doświadczenia, aby przetrwać. Dobrym przykładem są koty, które swojemu potomstwu, aby mogło przetrwać, muszą pokazać w jaki sposób polować, przynosząc na przykład osłabione zdobycze. Bez tego doświadczenia, mimo zapisanego w naturze instynktu zachęcającego młodego kota do polowania, ten nie będzie w stanie zrobić tego skutecznie i zapewnić sobie przetrwania samodzielnie.

Podobna sytuacja ma miejsce w toku nauki młodego człowieka. Nie poddając istoty ludzkiej pewnym bodźcom we wczesnych etapach życia, możliwości intelektualne takiej osoby będą coraz bardziej ograniczone. Gdyby nie nauczyć dziecka mowy za młodu, w dorosłości słowa innych ludzi byłyby dla takiej osoby niezrozumiałymi sygnałami, nie mającymi żadnej składni i sensu.

Każdy pogląd człowieka na życie, jego zachowania i wierzenia są kreowane przez lata oddziaływań ze środowiskiem, w którym jest wychowywany. Młody człowiek nie wie czym jest dobro, a czym zło - jest to mu definiowane przez kulturę w której się znajduje. Dla jednych społeczności na przykład, kanibalizm jest rzeczą całkowicie normalną i akceptowalną, dla drugih jednak jest oznaką obłędu czy szaleństwa. To w jaki sposób interpretowane są pewne zachowania nie jest zatem zapisane w umyśle ludzkim od samego początku, a musi być dopiero przekazane przez otoczenie. Aby móc wysnuć bardziej złożone myśli na temat danej rzeczy czy poglądu, musi wpierrw człowiek zostać zaznajomionym z podstawowymi ich cechami.

Według natywinistów zmysły nie mają wpływu na nasze przekonania. Gdyby tak było, poglądy osoby na daną sprawę pozostawałyby takie same przez całe jego życie, co przecież nie ma miejsca w rzeczywistości. Pod wpływem różnych przeżyć i doświadczeń człowiek potrafi zmienić swoje podejście, przewartościować wyznawane doktryny, często nawet diametralnie, stawiając swoje dawne poglądy w totalnym zaprzeczeniu.

Odrzucam poglądy natywinizmu, gdyż nie znajduję ich poparcia w rzeczywistości. Niemożliwym wydaje mi się posiadanie idei, zanim jeszcze się w ogóle pozna podstawowe właściwości otaczającego świata. Geneza takich idei wrodzonych jest niejasna i w moim mniemaniu zahacza o metafizykę, która z prawdziwą nauką nie ma zbyt wiele wspólnego.